

Richard Dawkins (*26 marca 1941 roku w Nairobi)

*Pewien zoolog z Nairobi
nic sobie z Boga nie robi,
to tylko mem,
myślowy gen,
rezultat lęków i fobii.*

(ebs)

Richard Dawkins, właściwie Clinton Richard Dawkins - brytyjski zoolog, etolog, ewolucjonista i publicysta. Do końca 2008 był profesorem katedry Public Understanding of Science na Uniwersytecie Oksfordzkim.

Jest teoretykiem ewolucji biologicznej. W wydanej w 1976 książce "Samolubny gen" przedstawił koncepcję ewolucji, w której jednostką doboru naturalnego jest gen. Wprowadził tam również pojęcie memu oraz zainicjował powstanie memetyki. W 1982 w książce Fenotyp rozszerzony dowodził, że działanie fenotypu nie ogranicza się do ciała danego organizmu, ale rozciąga się na środowisko, włączając w to także ciała innych istot.

Jest ateistą, działa w ruchu "The Brights", wspiera Great Ape Project - ruch, który wyznaczył sobie wywalczenie niektórych praw dla wszystkich hominidów. Jest też inicjatorem akcji *Out Campaign*.

https://www.youtube.com/watch?v=_EQeTxkzAk

Krytykuje religię jako "niebezpieczny nonsens, który uczy wrogości wobec innych ludzi". Po zamachach na World Trade Center i Pentagon wezwał do ostrzejszej krytyki światopoglądów religijnych: "Skończmy wreszcie z tym cholernym szacunkiem!".

Krytykuje również kreacjonizm, wiarę w zjawiska nadnaturalne i tzw. medycynę alternatywną.

<https://www.youtube.com/watch?v=ZlltgH6t8yA>

Jest doktorem honoris causa uniwersytetów: Westminster, Durham, Hull i Walencji oraz laureatem I Nagrody Literackiej "Los Angeles Times" (1987) oraz Srebrnego Medalu Londyńskiego Towarzystwa Zoologicznego (1989). Czasopismo "Prospect" umieściło go na trzecim miejscu na liście najwybitniejszych współczesnych intelektualistów znanych szerokiej publiczności (wyprzedzili go Noam Chomsky i Umberto Eco).

Jest krytykiem religii instytucjonalnej, zwłaszcza chrześcijaństwa, judaizmu i islamu.

Jest przekonany, że ateizm jest logiczną konsekwencją zrozumienia ewolucji, a religii nie można pogodzić z nauką. W książce "Ślepy zegarmistrz" pisze:

Przed Darwinem ateista mógł więc tylko powiedzieć w ślad za Hume'em: "Nie umiem wyjaśnić złożoności obiektów biologicznych. Wiem tylko, że Bóg nie stanowi dobrego wyjaśnienia. Musimy więc czekać w nadziei, że ktoś wpadnie na jakiś lepszy pomysł" [...]. Chociaż więc, logicznie rzecz biorąc, można było być ateistą już przed Darwinem, dopiero Darwin sprawił, że ateizm jest w pełni satysfakcjonujący intelektualnie.

W eseju "Wirusy umysłu" z 1991 (gdzie po raz pierwszy użył pojęcia "zarażonego wiara" - *faith-sufferer*) napisał, że teoria memetyki może posłużyć do analizy i wyjaśnienia zjawiska wierzeń religijnych i pewnych cech powszechnie występujących w religiach, jak np. przekonanie o karze, jaka czeka niewiernych. Według Dawkinsa wiara będąc stanowczym przekonaniem, które w żaden sposób nie jest oparte na dowodach, jest jednym z

największych zagrożeń dla współczesnej cywilizacji.

Po atakach 11 września zapytany, jak świat mógł się zmienić odpowiedział:

Wielu z nas widziało religię jako nieszkodliwy zabobon. Wierzenia religijne były wprawdzie pozbawione jakichkolwiek wspierających je dowodów, ale uważaliśmy, że skoro ludzie potrzebowali takiej protezy dla pocieszenia, to gdzie tu jest krzywda? 11 września zmienił to wszystko. Ujawnił, że wierzenia religijne nie są nieszkodliwym zabobonem, że mogą być śmiertelnie niebezpiecznym zabobonem. Niebezpiecznym, ponieważ daje ludziom niezachwianą pewność co do własnych racji. Niebezpiecznym, ponieważ daje im odwagę, by zabijać siebie, co automatycznie usuwa naturalną przeszkodę w zabijaniu innych. Niebezpiecznym dlatego, że uczy wrogości wobec innych ludzi tylko dlatego, że odziedziczyli inny rodzaj duchowej tradycji. I niebezpieczny również dlatego, że wszyscy uznaliśmy, że religii należy się ten bezwarunkowy i wyjątkowy dla religii szacunek zwalniający ją od normalnego krytycyzmu. Skończmy wreszcie z tym cholernym szacunkiem!